

Tyszkiewicz, Jan

"Anin-Wawer", Henryk Wierzchowski, Warszawa 1971 : [recenzja]

Rocznik Mazowiecki 6, 475-477

1976

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

szkoły jednak nie wskazane. Jest wiele innych ważnych i pilnych potrzeb. Wy-

dawanie tego rodzaju prac na wewnętrzną użytek to jeszcze luksus.

Zdzisław Kopiński

Henryk Wierchowski, *Anin-Wawer*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1971, ss. 117, 28 fotografii, 5 map.

Monografie historyczne posiadają niemal z reguły stare ośrodki miejskie, początkami sięgające okresu średniowiecznego. Jednak równie duże znaczenie mają historyczne badania regionalne dotyczące miejscowości nawet stosunkowo młodych (np. z początku XIX w.), jeżeli wydarzenia tam zachodzące w szczególny sposób związane są z dziejami narodu lub po prostu typowe dla epoki. Rozwój badań regionalnych potrzebny jest zarówno nauce (gromadzenie, weryfikowanie, publikowanie źródeł historycznych), jak i praktyce szerzenia kultury i świadomości historycznej. Historia regionalna — zdaniem H. Wierchowskiego — uczy szacunku dla każdego wysiłku ludzkiego, godności i dumy narodowej. Uświadomienie młodzieży, jakie tradycje historyczne wiążą się z rodzinnym terenem, wzmacnia u niej poczucie odpowiedzialności, aktywności obywatelskiej i wyzwala inicjatywy. Autor, będący wykładownicą historii w miejscowym liceum, oprócz celów dydaktycznych postawił jednak przed sobą również cele naukowe. „Różnorodność przemian i zdarzeń — czytamy — znikoma ilość źródeł historycznych dotyczących tego regionu, a zwłaszcza kurczący się w szybkim tempie kraj byłych i obecnych mieszkańców Wawra—Anina i okolicy, którzy byli uczestnikami i świadkami wielu ciekawych momentów, stały się głównymi motywami moich starań, aby wypełnić nie zapisaną kartę dziejową tej części obecnej Wielkiej Warszawy”.

Studium o Aninie i Wawrze składa się ze: wstępu, siedmiu rozdziałów oma-

wiających kolejne etapy chronologiczne dziejów okolicy, spisu ilustracji i map. Żałować należy, że szczupłe rozmiary wydawnictwa nie przewidziały indeksów: osobowego i topograficznego (miejscowości, nazwy topograficzne, nazwy ulic). Praca zaopatrzona jest w plany, mapki i fotografie (w większości archiwalne). Ułatwiłyby to w znacznym stopniu korzystanie z bogatej treści faktograficznej tekstu.

Najdawniejsze dzieje ziem nad Strugą zastowską (na południe od Goławia) opisane zostały zwięźle. Materiały archeologiczne pozwoliły uwidocznić dawność zasiedlenia całego lewo-brzeża obecnej Wielkiej Warszawy (od paleolitu). Charakter pracy zadecydował, że podano tylko przykładowo literaturę z tego zakresu. Wydaje się, iż obecny jej stan dałby możliwość powiedzenia trochę więcej także o wczesnym średniowieczu (szczególnie X—XIII w.).

Natomiast z dużym uznaniem przyjąć trzeba część pracy poświęconą rozwojowi zasiedlenia, zagospodarowania i dziejom własności wsi z dorzecza Strugi w okresie XV—XVIII w. Do dziejów tych terenów — pomiędzy Wisłą, Miedzeszynem, Miłosną, Wolą Grzybowską, Goławiem i rozlewiskami, z których wyłoniła się później Saska Kępa — źródeł pisanych zachowało się niewiele. Żmudne prace nad rękopiśmiennymi dokumentami w AGAD pozwoliły autorowi zarysować najważniejsze etapy przemian. Dla wyjaśnienia wielu spraw korzystne byłoby zapewne szersze potraktowanie historii południowej części średniowiecznej parafii w Zerzeniu. Z lektury dowiaduje-

my się m.in., że pola wsi Zastów (pierwotnie: Zawstchowo) były terenem elekcji królewskiej Henryka Walezjusza (11 maja 1573 r.).

Rzeczowo i przekonująco wywiedziono początki osady Wawer od karczmy przy trakcie lubelsko-brzeskim, wzmiankowanej w 1727 r. (zniszczonej w 1794 r. podczas oblężenia Pragi). Opodal oberży wawerskiej toczyły się walki w 1831 r. Tutaj też pochowano poległych, co upamiętniono krzyżem i głazem. Plastyczny opis bitwy pod Wawrem i Olszynką godzi słowo nauki ze znajomością terenu walki. Zresztą dobra znajomość topografii osiedla jest zaletą całej pracy. Z ustaleń wynika, że powstanie kolonii Wawer przypada na okres międzypowstańowy (1834—1863). Wykorzystano tutaj rozprawę doktorską B. Smoleńskiej „Organizacja i administracja dóbr wilanowskich Potockich w l. 1800—1864” (IH UW). W końcu XIX w. Wawer był już dużym osiedlem z siedzibą gminy. Od 1900 r. zaczęła kursować kolejka wąskotorowa, ożywiając znacznie całą okolicę: w latach 1904—1909 nastąpiło rozparcelowanie pierwszych gruntów leśnych i założenie osiedla letniskowego Anin.

Obraz Anina międzywojennego, rysowany na podstawie opowiadań najstarszych mieszkańców, ma ciepłą kolorystykę, nie pozbawioną żartobliwości. Autor poddał się zapewne świadomie charakterowi tworzywa, jakim była tradycja ustna. W sezonie letniskowym nie brakło w Aninie atrakcji, rozrywek i znanych osobistości życia kulturalnego stolicy. Inicjatywy społeczne wiązały się z wydawaniem czasopisma aniniego pt. „Na straży” i organizowaniem nauki szkolnej.

Osobnym rozdziałem w dziejach Anina i Wawra jest II wojna światowa i okupacja. Już podczas oblężenia Warszawy w 1939 r. osiedla wciągnięte zostały w wir szerszych wydarzeń. Egzekucja wawerska z 27 grudnia 1939 r.

wstrząsnęła Polską. Nazwa Wawer stała się symbolem oporu i walki o niepodległość; cmentarz rozstrzelanych miejscem manifestowania polskości. O rozwijającej się w Aninie konspiracji należałoby napisać więcej, poświęcić osobny artykuł. Argumentem za tym są chociażby nie wyjaśnione wydarzenia z 26 lutego 1942 r. zakończone masową egzekucją 2 kwietnia tegoż roku. Podobnie akcji ukrywania Żydów i innych poszukiwanych poświęcono zbyt mało uwagi (por. wspomnienia „Ten jest z ojczyzny mojej”, Warszawa 1969, gdzie także mowa jest o Wawrze i Aninie). Gdyby publikowano drugie wydanie, należałoby tekst rozbudować.

Epopeja wyzwolenia we wrześniu 1944 r. przedstawiona została wiernie i dość wszechstronnie. W dużej ilości podanych szczegółów znaleźć można tylko małe nieścisłości, uchwytnie dla bezpośrednich uczestników wydarzeń. Np. początek ataku wojsk polsko-radzieckich w Międzylesiu 10 września był o godz. 8¹⁰, nie zaś o godz. 15¹⁵. Historicy wojskowości mógłby z czasem dokładniej opracować okres przyfrontowy (wrzesień 1944 — styczeń 1945), kiedy Warszawa prawobrzeżna była terenem stacjonujących wojsk, rozbudowy umocnień i przygotowań do ofensywy. Wspomnieć należałoby także o losach licznych mogił żołnierskich, rozsianych po całym osiedlu, z których w 1947 r. utworzono cmentarz obok przejazdu kolejowego w Wawrze (dziś wiadukt).

Dla lat powojennych (1945—1950) autor wykorzystał wiele materiałów archiwalnych z ówczesnych urzędów. Przedstawiono zmienne dzieje przynależności administracyjnej Anina i Wawra, zakończone włączeniem do Warszawy (utworzenie dzielnicy Wawer 5 maja 1951 r.).

Omawiana książka daje cenne informacje dla badaczy przeszłości stolicy. Obok artykułu J. Bergera „Dzieje Grochowa do 1916 r.” („Rocznik War-

szawski", t. VI, 1967, s. 48—87) stanowić będzie wartościowy wstęp do podjęcia dalszych szczegółowych studiów nad historią prawobrzeżnych dzielnic War-

szawy. Podobne inicjatywy powinny wszędzie spotykać się ze zrozumieniem i poparciem władz terenowych i organizacji społecznych.

Jan Tyszkiewicz

Ludwik Czyżewski, *Wspomnienia dowódcy obrony Zakroczymia w 1939 r.*, Mazowiecki Ośrodek Badań Naukowych, Biblioteczka Mazowiecka nr 3, „Książka i Wiedza”, Warszawa 1973, ss. 108, ilustracje.

W wydawanej przez Mazowiecki Ośrodek Badań Naukowych Biblioteczce Mazowieckiej ukazała się niedawno praca Ludwika Czyżewskiego pt. „Wspomnienia dowódcy obrony Zakroczymia w 1939 r.” Jest to już druga z tej serii książeczka poświęcona obronie twierdzy modlińskiej w kampanii wrześniowej¹. Sądząc z tego, iż obie zniknęły dość szybko z półek księgarskich, możemy stwierdzić, iż nadal utrzymuje się spore zapotrzebowanie na tego typu opracowania i należy sobie tylko życzyć, aby Mazowiecki Ośrodek Badań Naukowych nadal kontynuował tę ze wszelch miar pożyteczną edycję.

We wrześniu 1939 r. stoczono na Mazowszu i Podlasiu wiele walk, gdzie w pełni ujawniły się zalety polskiego żołnierza². Są one mało znane szerszemu czytelnikowi, do którego adresowana jest Biblioteczka Mazowiecka. Autor recenzowanej pracy, pułkownik Ludwik Czyżewski, był w okresie II Rzeczypospolitej zawodowym oficerem Wojska Polskiego. Wybuch wojny zastał go na stanowisku dowódcy 2 pułku piechoty Legionów (dppLeg), wchodzącego w skład 2 dywizji piechoty Legionów (dpLeg). Działając wraz z całą dywizją

w szeregach armii „Łódź”, a ściślej w grupie operacyjnej „Piotrków” generała W. Thommée, i pułk, i jego dowódca zapisali bardzo piękną kartę w dziejach wojny obronnej Polski w 1939 r. Począwszy od wspaniałej obrony Borowej Góry, Rozpry, Księżego Młyna, poprzez walki pod Tuszyńem, Grzmiącą, Bartnikami, Święticami, Ołtarzewem, Ożarowem pułk dotarł do Modlina. Tutaj płk Czyżewski objął dowództwo nad pododcinkiem Zakroczym, zaś 2 ppLeg stał się trzonem obrony tego odcinka i wytrwał na swoim stanowisku do końca. Zwolniony wraz z innymi obrońcami Modlina na mocy warunków honorowej kapitulacji, autor kontynuował dalszą walkę w szeregach konspiracji. Po wojnie był twórcą i współorganizatorem cywilnej kartografii na Dolnym Śląsku. Obecnie jest już na emeryturze i mieszka we Wrocławiu. Szkoda tylko, iż redakcja nie zdecydowała się na zamieszczenie choćby krótkiej notatki biograficznej o autorze. Uczynił to w swojej przedmowie prof. dr Stanisław Herbst, lecz skrępowany jej niewielką objętością, mógł tylko wypunktować kilka najważniejszych momentów wojennego życiorysu płka Czyżewskiego.

Recenzowana praca oparta została na czynionych w trakcie działań bojowych dzień po dniu zapiskach autora oraz ustnych i pisemnych relacjach jego towarzyszy broni³. Taka też for-

³ Trzeba przy tym zaznaczyć, iż do opisywania dziejów jednostki, którą dowodził,

¹ Pierwszą stanowiła praca Michała Standziaka, *Modlin, obrona twierdzy w 1939 r.*, Warszawa 1970, gdzie gros miejsca poświęcono obronie Modlina w tym właśnie czasie.

² Przykładowo możemy tu wymienić walki na przedpolach Warszawy, w Puszczy Kampinoskiej, obronę linii Narwi i Bugu czy środkowej Wisły.